

**Oświadczenie złożone
przez senatora Jana Rulewskiego
na 48. posiedzeniu Senatu
w dniu 19 października 2017 r.**

Oświadczenie skierowane do ministra obrony narodowej Antoniego Macierewicza

Od osób będących członkami komisji do spraw wypadków lotniczych badającej sprawę katastrofy smoleńskiej, pracujących w tzw. komisji Millera w charakterze członków lub ekspertów, uzyskałem informację o decyzjach kierowanego przez Pana resortu – niewykluczone, że też o Pana decyzjach – o stosowaniu nieprawnych i niemoralnych praktyk w określaniu ich dalszej drogi służbowej. Mianowicie kilku z nich – przede wszystkim dotyczy to oficerów – zostało po rozwiązaniu komisji Millera, a także wobec nieprzyjęcia warunków pracy w nowo powołanym przez Pana zespole do spraw badania przyczyn katastrofy smoleńskiej, skierowanych do jednostek wojskowych niemających związku z poprzednio pełnioną służbą, często odległych od dotychczasowego miejsca zamieszkania. Podstawą decyzji personalnych były utrata zaufania społecznego i inne potrzeby Sił Zbrojnych. Wobec grupy oficerów zastosowano administracyjny tryb przeniesienia z rygiem natychmiastowej wykonalności. Zwalniano lub przenoszono ich z pracy, nawet z państwowego instytutu badań wypadków lotniczych w Poznaniu. Okoliczności sprawy wskazują, że zastosowane wobec nich reperkusje mają charakter odwetu za merytoryczną pracę w komisji Millera. Z tym wiąże się ich odmowa autoryzacji rozstrzygnięć sprzecznych z ich wiedzą i doświadczeniem w trakcie przeprowadzonego przez Pana werbunku do nowo powoływanego zespołu. Niektórzy z nich uniknęli sankcji poprzez przymusowe przejście na emeryturę. Ich dotychczasowe charakterystyki zawodowe wskazują na wysokie walory zawodowe i moralne. W kategoriach etycznych Pańskie decyzje odbierają jako upokorzenie, a rozstanie z mundurem jako niezasłużoną karę. Niewątpliwie ich przydatność do pełnienia służby wojskowej została zaprzepaszczona ze stratą dla Rzeczypospolitej.

Panie Ministrze, jesteśmy kolegami z opozycji antykomunistycznej. Nie mogę przejść wobec tych praktyk obojętnie, ponieważ w przeszłości relegowano mnie z Wojskowej Akademii Technicznej, z przyczyn politycznych oczywiście, i skierowano do karnej jednostki z wilczym biletem. Wydawało mi się, że to odległa i niepowtarzalna przeszłość. Będąc jednak człowiekiem dobrej wiary, oczekuję od Pana Ministra informacji na temat losów byłych członków komisji Millera. Gdyby zaś potwierdziły się zarzuty, o których mowa, oczekiwałbym choćby takiej reakcji, jaką Pan zaprezentował w latach 1976–1977 wobec prześladowanych robotników Ursusa i Radomia.

Jan Rulewski